

Komandor Kazimierz Michał Pac

Tadeusz Wojciech Lange



Kazimierz Michał Pac, malarz gdański, ok. 1677-1680, ze zbiorów Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie



Kościół klasztorny w Pożajściu. fot. Diliff

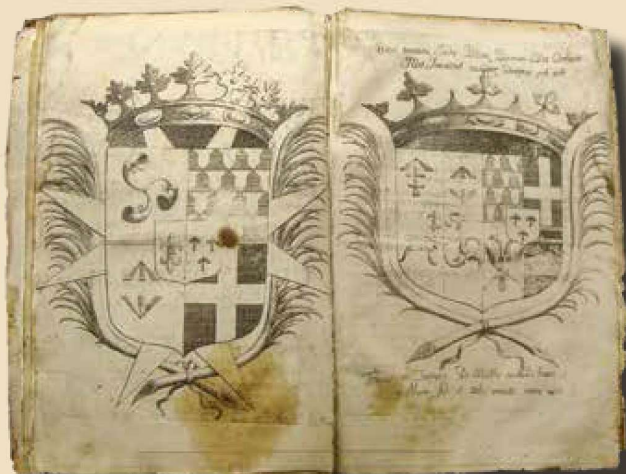
Urodzony około 1657 roku Kazimierz Michał Pac herbu Gozdawa był synem pułkownika królewskiego Hieronima Dominika Paca i podstolanki litewskiej Anny z Wojnów. Wcześnie stracił ojca i wychował się na dworze krewnego, kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca, żonatego z Klarą Eugenią de Mailly-Lespine, skoliigaconą z cesarskim rodem Lascarisów. Krzysztof Zygmunt, zachęcony przykładem radziwiłłowskich Stwołowicz, nosił się z zamiarem ufundowania rodzinnej komandorii maltańskiej, wysłał więc przybranego syna na Maltę.

Na wyspie Kazimierz Michał znalazł się przypuszczalnie wiosną 1677 roku, po dłuższym pobycie w kilku europejskich krajach dla nabrania ogłady. Dobra znajomość włoskiego, wówczas oficjalnego języka zakonu, zapewniła mu zapewne „miękkie lądowanie” w międzynarodowym, doborowym towarzystwie młodych arystokratów. Wraz z nimi wziął udział w co najmniej czterech „karawanach”, czyli sześciomiesięcznych okresach służby w zakonnej marynarce.

Do kraju powrócił po pięciu latach jako kawaler maltański „wielce ćwiczony w dziele rycerskim, wszystkich sztuk wojennych ziemnych i wodnych dobrze wiadomy” (K. Niesiecki), ale dalszą karierą wojskową zainteresowany nie był.

W roku 1682 rozpoczął działalność polityczną jako poseł z kowieńskiego. Swój pierwszy urząd, pisarstwo litewskie, otrzymał rok później. Od krewnego otrzymał także dwa starostwa.

W 1684 roku zmarł jego przybrany ojciec, a w rok później przybrana matka, która zapisała mu w spadku pałac Belvedere. (Dziś to rezydencja prezydenta RP.) Na ich wspólny pogrzeb Pac zamówił mowę pt. „Pojedynek Śmierci z Życiem”, a w jej wersji drukowanej użyto herbu zmarłego jedyne go syna Krzysztofa Zygmunta i Klary jako „maltańskiego” herbu Kazimierza Michała.



„Maltański” herb Kazimierz Michała jako przybranego syna Krzysztofa Zygmunta i Klary Paców



Sklepienie kościoła w Pożajściu

W Sejmie Pac zasiadał w szeregu komisji i posłował m.in. ze Żmudzi i z Inflant. W rozgrywkach z królem Augustem II był stronnikiem Sapiechów. W roku 1702 otwarcie wystąpił przeciwko królowi i doprowadził do zerwania obrad, zyskując tym w Rzeczypospolitej niejaką sławę. Król Karol XII mu tego nie zapomniał i Pac kilka lat później otrzymał urząd marszałka nadwornego litewskiego z rąk konkurenta Sasa, Stanisława Leszczyńskiego. Z życia publicznego wycofał się około roku 1709. Zmarł w roku 1719 trawiony podagrą, będąc jeszcze jedną ofiarą sarmackiej kuchni.

Z ufundowania pacowskiej komandorii w końcu nic nie wyszło, ale kariera Kazimierza Michała jako polskiego maltańczyka przebiegała modelowo. Spełniwszy na Malcie warunki niezbędne do awansu, już w roku 1685 został komandorem poznańskim (po Hieronimie Augustynie Lubomirskim), a w roku 1688 także stwołowickim.

Komandoria poznańska przynosiła w owym czasie 2 tysiące talarów rocznego dochodu, ale znajdujący się przy nim szpital był w lichym stanie. Według sprawozdania z wizytacji kościelnej w roku 1695 przebywały w nim wówczas dwie starsze kobiety i 80-letni starzec „bez dostatecznego utrzymania”. Pac ufundował za to tamtejszemu kościołowi dwa ornaty. Komandorią poznańską często zarządzał przez pełnomocnika.

Komandoria stwołowicka przynosiła mu natomiast same troski ze względu na obowiązkowe świadczenia ma rzecz wojska, którym – jego zdaniem – dobra zakonne nie powinny podlegać.

Kazimierz Michał Pac był człowiekiem religijnym, o czym świadczy opieka nad ufundowanym przez jego opiekuna i dobroczyńcy Krzysztofa Zygmunta kościołem w klasztorze kamedułów w Pożajściu (lit. Pażaislis,

dziś dzielnica Kowna), aluzyjnie zwanym Monte Pacis. W roku 1690 kazał tam m.in. wykonać przybranemu ojcu i jego żonie Klarze płytę nagrobną z ciemnego marmuru ze złożonym napisem, a także zamówił dla nich nagrobki i ozdobną posadzkę, których w końcu nie wykonano. Ciekawostką jest fakt, że w ową posadzkę kazał Kazimierz wkomponować motyw krzyża maltańskiego. Jest wysoce prawdopodobne, że to on ufundował dla tego kościoła zachowaną puszkę na komunikanty.

Jest wysoce prawdopodobne, że to Pac doprowadził do otwarcia w roku 1690 trumny swojego patrona, św. Kazimierza, w katedrze wileńskiej, po-brania stamtąd relikwii i wysłania ich na Maltę. Św. Kazimierz jest dziś jednym z patronów zakonu maltańskiego.

W odróżnieniu od starszego od siebie, innego maltańczyka, Hieronima Augustyna Lubomirskiego, komandor Pac traktował swoje maltańskie śluby poważnie i rodziny nie założył. Zgodnie z przepisami po śmierci jego majątek powinien być trafić do Zakonu, komandor jednak zapisał go bratankom.



Puszka na komunikanty, prawdopodobnie ufundowana przez K. M. Paca dla kościoła w Pożajściu

*Wielki Komandor... Puszka na komunikanty...
Wielki Komandor... Puszka na komunikanty...
Wielki Komandor... Puszka na komunikanty...*